

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 12.11.2017(Nr 1171)

„**Odważnie się modlić-część 2**”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „..Po odzyskaniu wolności, przyszli do swoich i powiadomili ich o wszystkim, co im powiedzieli arcykapłani oraz starsi. Ci natomiast, gdy to usłyszeli, jednomyślnie wznieśli głos do Boga: Władco — zawołali — Ty, który stworzyłeś niebo i ziemię, morze i wszystko, co je wypełnia, który ustami naszego ojca Dawida, Twojego sługi, powiedziałeś przez Ducha Świętego: Dlaczego zbuntowały się narody, a ludy radzą daremnie? Powstali ziemscy królowie i wspólnie spiskują książęta przeciwko Panu i Jego Pomazańcowi.

Rzeczywiście zeszli się w tym mieście przeciwko Twojemu świętemu Słudze, Jezusowi, którego namaścili: Herod i Poncjusz Piłat wraz z poganami i plemionami Izraela. Uczynili to jednak, aby wypełnić wszystko, co i tak, w swojej mocy i ze swej woli, już wcześniej ustaliłeś, że ma się wydarzyć. A teraz, Panie, zwróć uwagę na ich groźby. Pozwól Twoim sługom głosić Tve Słowo z przekonaniem i odwagą, gdy Ty ze swej strony wyciągasz rękę, aby leczyć oraz dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. Gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym się zebrali. Wszyscy też zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili Słowo Boże z przekonaniem i odwagą.

(Dzieje Apostolskie 4,(23-31)

Rozpoczęły się prześladowania pierwszych chrześcijan. Piotr i Jan zostali przywołani przed Wysoką Radę, najwyższą władzę Żydów i zostało im zabronione mówić o Jezusie. W tej potrzebie wierzący zwrócili się najpierw do Boga. Cztili go jako Stwórcę i tego, który objawia się gdy mówi. Przyszli do Niego z przekonaniem, że On kieruje w wielki i mały sposób historią świata.

Boże ty zdecydowałeś

Tak się modlili :*"Zgromadzili się bowiem istotnie w tym mieście przeciwko świętemu synowi twemu, Jezusowi, którego namaścili, Herod i Poncjusz Piłat z poganami, i plemionami izraelskimi, aby uczynić wszystko, co twoja ręka i twój wyrok przedtem ustalił, żeby się stało"(wersety 27– 28). Ten spisek Heroda i Piłata był wynikiem przypadku, ale Bóg wcześniej tak postanowił.*

"Mamy tu wyraźne potwierdzenie, że nic, nawet straszna śmierć Syna Bożego, nie działa się bez suwerennej woli i panowania Boga. Pewność Bożego planu dla świata wynika z jego suwerennej woli i jest realizowana dzięki jego wszechmocnej ręce: " – (Genewskie studium biblijne do Dziejów Apostolskich 4, werset 28).

Str.2/Odważnie się modlić-część 2/1171

Pierwsi chrześcijanie mocno wierzyli w opatrzność Bożą– to znaczy byli przekonani, że Bóg z góry przewidział wszystko, co dzieje się na ziemi. Dla nich ta idea nie była zimną, filozoficzną grą słów, ale miała bardzo praktyczne skutki. Tak jest też w naszym przypadku. Nie chodzi tu o debatę teologiczną, ale o zastosowanie tej prawdy w naszym życiu. Dla chrześcijan w tamtym czasie, było ważne, aby wiedzieć: czy Bóg miał na tym kontrolę? Czy też wydarzenia ostatnich miesięcy były przypadkiem i chaosem nad którymi Bóg stracił kontrolę? Czy sytuacja wymknęła się z jego rąk?

Nauka o znaczeniu i suwerenności Boga przyniosła im pewność, że wszystko w historii tego świata, każde wydarzenie, każdy szczegół, każda okoliczność i wszystkie dobre i złe rzeczy -są istotną częścią Boskiego planu i Boskiego celu.

Ty mówisz: Nie wierzę w predestynację, Boże przeznaczenie. Wtedy proszę cię, abys zastanowił się nad następującymi kwestiami: *"Wierzę, że można poznać prawdę doktryny poprzez sprawdzenie, czy ma ona zastosowanie w życiu Jezusa, czy też nie"*.

Z ludzkiego punktu widzenia krzyż Golgoty był przecież porażką. Wszystko za czym stał Jezus, wydawało się tam nie do utrzymania i upadło. Krzyż był brutalny. Żli ludzie zebrali się razem, aby zniszczyć Pomazańca Bożego, Mesjasza. A jak uporządkowali pierwsi chrześcijanie te wydarzenia? Powiedzieli: stało się to, *"Aby uczynić wszystko, co twoja ręka i twój wyrok przedtem ustaliły, żeby się stało"* (Dzieje Apostolskie 4,28). Piotr również głosił to samo w swoim kazaniu w dniu pięćdziesiątnicy: *"... Gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyjście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili"* (Dzieje Apostolskie 2,23). Dla pierwszych chrześcijan wiedza o Bożej opatrzności i predestynacji oznaczała, że chaos, wzloty i upadki ostatnich kilku miesięcy, brutalność działania wysokiej rady, narastająca presja i prześladowanie były całkowicie pod kontrolą suwerennego Boga. Jak ty to czujesz? Czy wątpisz w miłość Boga z powodu swoich tragicznych okoliczności? Spójrz na krzyż Jezusa! Krzyż nie był po prostu wynikiem kombinacji Heroda i Piłata. Nie, to Bóg działał! Nie dotyczyła go żadna moralna wina– za to Herod i Piłat muszą odpowiedzieć przed Najwyższym.

„Pierwsze rozdziały Dziejów Apostolskich również uczą o zgodności Boskiej suwerenności i ludzkiej odpowiedzialności. Chociaż mordercy Jezusa działali zgodnie z Bożym zamiarem, to jednak byli moralnie odpowiedzialni za swoje czyny i stali się winni" (Przypisy genewskie studiów biblijnych do Dziejów Apostolskich 4,28). Jezus Chrystus umarł i przelał swoją krew, ponieważ ręka Boża i jego rada wcześniej zarządziły, że tak ma być. Takie jest znaczenie doktryny o suwerenności Boga- również w twoim życiu. Wieczne ramiona Boga są pod tobą i wokół ciebie. Możemy potykać się i upadać, ale pod nami są wieczne ramiona Boga, które nas pochwycają. Nic nie dzieje się bez woli Boga. Jeśli Bóg nie chce, aby coś się wydarzyło, to się nie wydarzy. Nawet wróbel nie spada z nieba bez woli ojca (Ewangelia Mateusza 10,29). Wówczas to było pocieszeniem dla naszych sióstr i braci. To może być dzisiaj również dla ciebie pocieszeniem.

Wiara we wszechmoc i suwerenność Boga dała pierwszym chrześcijanom siłę, odwagę i śmiałość w ich troskach, prześladowaniach i uciskach. Z tym jasnym spojrzeniem na Boga, ich wszechmocnego Pana, ukorzyli się przed Nim i byli teraz gotowi prosić.

Ich modlitwa

Modlili się: *"Boże, Ty jesteś stwórcą, Ty obiecałeś, Ty rządzisz suwerennie". "A teraz, Panie, spójrz na pogróżki ich i dozwól sługom twoim, aby głosili z całą odwagą słowo twoje, gdy Ty wyciągniesz rękę, aby uzdrawiać i aby działały się znaki i cuda przez imię świętego Syna twego Jezusa"*(Dzieje Apostolskie 4,29 – 30).

O co się modlili? *„Pomóż nam szybko opuścić Jerozolimę”?* Albo: *"Panie, proszę zmień okoliczności, abyśmy nie mieli więcej kłopotów"*? Nie, oni nie modlili się w ten sposób – ale nasza modlitwa często brzmi podobnie. I nie ma nic złego w takiej modlitwie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na odwagę i śmiałość ich modlitwy. Pierwszą rzeczą, o którą prosili Boga, było to, aby spojrzał na groźby wrogów: *"A teraz, Panie, spójrz na pogróżki"*(werset 29). Prosilili jedynie, aby Bóg spojrzał na te groźby. Widzieli, że jedno spojrzenie wystarczy i Bóg uczyni to, co jest dla nich właściwe. A po drugie, o co się modlili, gdy groziło im pobicie, więzienie, a nawet śmierć? *„Panie, daj nam całą szczerą odwagę"*. *"A teraz, Panie spójrz na pogróżki ich i dozwól sługom twoim, aby głosili z całą szczerością (tłumaczenie niemieckie)*. Pierwsi chrześcijanie byli niezrażeni groźbą wysokiej rady i wykazali się wielką odwagą.

Zaledwie kilka tygodni wcześniej uczniowie jeszcze uciekali, gdy w ogrodzie Getsemani pojawili się żołnierze, by aresztować ich Pana. A kiedy Jezus został zabity na krzyżu, byli tam tylko Jan i Maria. Gdzie byli pozostali? Oni zabarykadowali się w górnym pokoju, ukryli się, wycofali się tchórzliwie ze strachu przed żołnierzami i przywódcami religijnymi. Ale oto tutaj stoją teraz bez strachu przed najwyższą władzą w kraju. Co spowodowało tę zmianę? Stały się dwie rzeczy: Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego. Zmartwychwstanie obudziło wiarę. Kiedy zobaczyli Jezusa, Jego zwycięstwo nad śmiercią i nad wrogami, jak wyszedł z grobu, w sercach apostołów zrodziła się wiara, której nie mógł ugasić cały świat. Do tego doszła jeszcze moc Pięćdziesiątnicy, kiedy to Duch Święty zstąpił na nich i zaczęli odważnie głosić Słowo Boże światu.

Ewangelista Billy Graham został kiedyś zaproszony do programu telewizyjnego. Cyniczny prezenter programu o imieniu Jack, chciał ewangelistę ośmieszyć przed milionową publicznością a więc powiedział: *"Ja przypuszczam, Billy, że jest pan tutaj dzisiaj wieczorem, aby zbawić moją duszę i oszczędzić moje życie"*. Billy Graham uśmiechnął się i powiedział: *„ Cóż, Jack. Czy kiedykolwiek myślałeś o odbyciu pokuty? Pan wie, że musi to zrobić i, tak – martwię się o pana duszę, ponieważ bez Jezusa pójdzie pan na zatracenie"*.

R.C.Sproul, który wtedy jako młody człowiek siedział przed telewizorem, powiedział później: *"Trudno mi było prawdziwie uwierzyć w to, co widziałem i słyszałem. Billy Graham nie był ani niemły, ani nietaktowny, ale był odważny przed całym narodem. Nie dał się wmanipulować w milczenie na temat prawdy o Jezusie"*. Panie, daj nam taką odwagę! Pomóż nam, nasze tchórzostwa odłożyć na bok i w radości wyznawać Ewangelię. Ponieważ jako chrześcijanie jesteśmy przekonani o Zmartwychwstaniu Jezusa i Jego zwycięstwie nad śmiercią. Możemy doświadczyć takiej samej przemiany jak wtedy nasi bracia i siostry, którzy zmienili się z bojaźliwych niedowiarków w odważnych świętych. *"A gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże"*(werset 30) Panie, podaruj też nam to! Amen.